

# Barbara Krafftówna, Kochajmy staruszki

Czy w tramwaju czy w kolejce  
Jeśli masz siedzące miejsce  
Nie patrz w okno ni w kurierek  
I na młodszych dziewcząt szereg  
Lecz ustąp staruszce potrzymaj paczuszki  
Bo słabsze od twoich są nóżki staruszki  
A zaraz poczujesz gdy z miejsca się ruszysz  
Że jaśniej zrobiło się w duszy  
Więc czuwaj nie przegap jak mięczak jak tchórz  
Kochajmy staruszki, kochajmy staruszki  
Kochajmy staruszki i już  
Kochajmy staruszki, kochajmy staruszki  
Kochajmy staruszki i już  
Gdy spór wazki z nią rozpętasz  
Choć się płacze w argumentach  
Nie pogarszaj sytuacji dowodzeniem swoich racji  
Lecz ustąp staruszce w zaciętej dyskusji  
I w rączkę pocałuj i kwiat dla niej uszczknij  
A kiedy kwestuje wrzuc chojnie do puszki  
Konterfekt imć pana Kościuszki  
Gdy tego zażąda pość dla niej i susz  
Kochajmy staruszki, kochajmy staruszki  
Kochajmy staruszki i już  
Kochajmy staruszki, kochajmy staruszki  
Kochajmy staruszki i już  
Kiedy któraś z twoich ciotek  
Wzdychać zacznie jak podlotek  
Gdy poderwie ci amanta  
Nie krzycz że to wstyd i skandal  
Lecz ustąp staruszce bo żadna staruszka  
Ze szczęścia późnego nie odda okruszka  
Znów stawia pasjanse i chodzi do wróżki  
Szpileczki przymierza i ciuszki  
Dni licz chociaż sen przeszywa cię i już  
Kochajmy staruszki, kochajmy staruszki  
Kochajmy staruszki i już  
Kochajmy staruszki, kochajmy staruszki  
Kochajmy staruszki i już